

## Wstęp

Najnowsze – XX-wieczne – dzieje Uniwersytetu Warszawskiego stały się przedmiotem zainteresowania badaczy już w dwudziestoleciu międzywojennym. Los sprawił, że powstałe wówczas pionierskie, oparte na archiwaliach prace Kazimierza Konarskiego i Tadeusza Manteuffla pozostają do dziś podstawowym kompendium wiedzy o początkach odrodzonego w 1915 r. UW<sup>1</sup>. Powodem takiego stanu rzeczy była zagłada podczas Powstania Warszawskiego Archiwum Oświecenia Publicznego, gromadzącego dokumenty zarówno władz oświatowych z XIX, jak i początków XX w., zniszczenie podczas bombardowań w 1945 r. w Poczdamie dokumentacji niemieckiej administracji z lat 1915–1918, a także destrukcja akt ogólnych UW z lat 1915–1939, z których ocalały z wojny szczątki.

W Polsce Ludowej większe zainteresowanie dziejami UW nastąpiło dopiero w latach siedemdziesiątych, czego efektem były wydane na początku kolejnej dekady dwie zbiorowe monografie dziejów UW: w XIX i XX w., pod redakcją Stefana Kieniewicza i Andrzeja Garlickiego<sup>2</sup>. Po upadku systemu komunistycznego trzeba było jednak dopiero impulsu obchodów 200-lecia UW, by doczekać się większej liczby publikacji, wykraczających poza tomy wspomnieniowe i jubileuszowe poszczególnych jednostek organizacyjnych Uniwersytetu i jego pracowników. Od 2016 r. nastąpił wręcz wysyp rocznicowych publikacji dotyczących dziejów zarówno UW jako całości, jak i poszczególnych jego jednostek, profesorów i dziedzin badań. Pośrednim efektem szerszego zainteresowania badaczy i pracowników UW dziejami macierzystej uczelni było odnalezienie w Archi-

---

<sup>1</sup> K. Konarski, *Dzieje szkolnictwa w b. Królestwie Kongresowem 1915–1918*, Kraków 1923; *Uniwersytet Warszawski w latach 1915/16–1934/35. Kronika*, oprac. T. Manteuffel, Warszawa 1936.

<sup>2</sup> *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1807–1915*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1981; *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1939*, red. A. Garlicki, Warszawa 1982.

wum UW trzynastu teczek zawierających wypisy z dokumentów władz UW z lat 1915–1919. Odkrycia tego dokonał ówczesny pracownik Muzeum UW, dr Adam Tyszkiewicz<sup>3</sup>. Dokumenty te, nieznane wcześniej badaczom, nie mogły już zostać uwzględnione przez autorów zbiorowego opracowania dziejów UW w latach 1915–1945, przygotowanego pod redakcją Piotra M. Majewskiego<sup>4</sup>. W obliczu zniszczenia niemal całości dokumentów UW z tego okresu, w tym protokołów posiedzeń Senatu Akademickiego, rad wydziałów, korespondencji władz UW z instytucjami zewnętrznymi, w tym niemiecką Administracją Cywilną, odnalezione materiały stanowią źródło bezcenne, pozwalając choć w części uzupełnić wiedzę czerpaną dotąd z wcześniejszych opracowań, dokumentów opublikowanych w międzywojniu oraz prasy i wspomnień.

Uniwersytet Warszawski, założony w 1818 r. w Królestwie Kongresowym, przeżywał w XIX w. burzliwe dzieje, ściśle związane z losem ziem polskich. Zlikwidowany w 1832 r. po upadku Powstania Listopadowego, odrodził się w 1862 r. jako Szkoła Główna Warszawska, by znowu zostać zlikwidowany w 1869 r. w ramach represji po Powstaniu Styczniowym. Powołany w 1870 r. na miejsce Szkoły Główniej Cesarzowski Uniwersytet Warszawski miał już język wykładowy rosyjski i wykładali na nim w przeważającym stopniu Rosjanie.

W czasie ewakuacji Królestwa Polskiego przez władze rosyjskie latem 1915 r. przeniesiono także w głąb Rosji – do Rostowa nad Donem – również Cesarzowski UW. Wywieziono wówczas oprócz większości pracowników również znaczną część jego wyposażenia, poza Biblioteką Uniwersytecką<sup>5</sup>. Ta ostatnia jednak, mimo posiadania obszernego księgozbioru (610 tys. woluminów), w znacznym stopniu nie była przystosowana do nowoczesnego procesu nauczania, w tym zwłaszcza wymogów polskiej uczelni<sup>6</sup>. Pozbawiona także została zbiorów rękopisów i inkunabułów oraz inwentarzy.

Odrodzenie UW jako polskiej, choć niesamodzielnej jeszcze uczelni nastąpiło jesienią 1915 r., w wyniku inicjatywy polskich elit skupionych w Centralnym Komitecie Obywatelskim, za zgodą niemieckich władz okupacyjnych, dla których ten gest był elementem polityki zjednywania polskiego społeczeństwa

---

<sup>3</sup> W tym miejscu pragnę mu bardzo serdecznie podziękować za informację o tych dokumentach i wsparcie w decyzji ich wydania. Dr Tyszkiewicz nie mógł z powodów osobistych wziąć udziału w tej edycji, której był inspiratorem i naturalnym uczestnikiem.

<sup>4</sup> *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1945*, red. P.M. Majewski, Warszawa 2016.

<sup>5</sup> O ewakuacji Cesarzowskiego UW zob. J. Schiller-Walicka, *Cesarzowski Uniwersytet Warszawski. Między edukacją a polityką 1869–1917*, w: *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1816–1915*, red. T. Kizwalter, Warszawa 2016, s. 670–671.

<sup>6</sup> M.P. Deszczyński, *Uniwersytet Warszawski w II Rzeczypospolitej*, w: *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1945...*, s. 328–329.

do współpracy z państwami centralnymi<sup>7</sup>. One też nadały Uniwersytetowi tymczasowy statut i nominowały jego władze<sup>8</sup>.

Zgodnie z jego postanowieniami językiem wykładowym Uniwersytetu był polski, natomiast ogłoszenia dotyczące wykładów miały być pisane w języku, w jakim wykładany był przedmiot, obwieszczenia władz UW i jego wydziałów przekazywane do wiadomości kuratora Uniwersytetu miały być podawane w obu językach: po niemiecku i po polsku, po niemiecku miała być prowadzona korespondencja z władzami okupacyjnymi („Władzą Zwierzchnią”)<sup>9</sup>.

Rektorem utworzonej formalnie 15 listopada uczelni został wybitny lekarz, dr Józef Brudziński, organizator i dyrektor Szpitala im. Karola i Marii dla Dzieci w Warszawie. Z kolei prorektorem został fizyk, były profesor i rektor Uniwersytetu we Fryburgu oraz wykładowca Towarzystwa Kursów Naukowych, Józef Wierusz-Kowalski. Sędzią Uniwersytetu został profesor Uniwersytetu Lwowskiego, prawnik Ignacy Koschembahr-Łyskowski.

Początkowo uruchomiono trzy wydziały: Filozoficzny, Matematyczno-Przyrodniczy oraz Prawa i Nauk Państwowych. Oprócz tego przy WMP powołano Oddział Przygotowawczo-Lekarski. Od początku UW miał tymczasową organizację, a jego władze były bardzo ściśle nadzorowane przez niemiecką Administrację Cywilną, za pośrednictwem kuratora Uniwersytetu i Politechniki, którym został z ramienia władz okupacyjnych hrabia Bogdan Hutten-Czapski, niemiecki oficer i dyplomata, pozostający w dobrych stosunkach z dworem cesarza Wilhelma II<sup>10</sup>. Nominacji zarówno wykładających, jak i władz Uniwersytetu dokonywały także władze okupacyjne. Rektora i prorektora na pierwszy rok akademicki (1915–1916) mianował generał-gubernator warszawski. Z kolei szef Administracji Cywilnej Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego, którym został niemiecki urzędnik Wolfgang von Kries, mianował wykładowców Uniwersytetu, w tym także dziekanów i sędziego, jak również kierowników uczelnianych instytucji (biblioteki, zakładów, seminariów)<sup>11</sup>. Wydawał on też

---

<sup>7</sup> A. Stempin, *Próba „moralnego podboju” Polski przez Cesarstwo Niemieckie w latach I wojny światowej*, Warszawa 2013, s. 180–191; M.P. Deszczyński, op. cit., s. 327–328.

<sup>8</sup> *Statut tymczasowy Uniwersytetu Warszawskiego i ustawy tymczasowe wydziałów*, Warszawa 1915.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 1–2.

<sup>10</sup> Jak zapisano w § 6 statutu: „Uniwersytet podlega władzy zwierzchniej Szefa Administracji Cywilnej przy Jenerał-Gubernatorstwie Warszawskim, który też powołuje wykładających. Nadzór bezpośredni należy do Kuratora. Wszelkie wystąpienia i sprawozdania w sprawach uniwersyteckich, pochodzące od Rektora i Senatu lub też od poszczególnych wydziałów, winny być kierowane do Szefa Administracji na ręce Kuratora”; *ibidem*, s. 2.

<sup>11</sup> *Ibidem*, § 20, 41, s. 5, 10.

przepisy dotyczące funkcjonowania i zarządu tych instytucji. Urzędników administracji Uniwersytetu, w tym sekretarza, zatrudniał kurator UW „w porozumieniu z Rektorem, względnie z kierownikami Zakładów Uniwersyteckich”<sup>12</sup>. Asystentów i pracowników („funkcjonariuszy”) zakładów zatrudniał kurator na wniosek kierownika<sup>13</sup>. Istotnym elementem niemieckiej kontroli nad UW była także obsadzona przez urzędników niemieckich kwestura Uniwersytetu<sup>14</sup>.

Elementy autonomii uczelni zostały zachowane w odniesieniu do Senatu Akademickiego UW – oprócz rektora, prorektora, sędziego i dziekanów wchodził doń z wyboru: jeden przedstawiciel Wydziału Prawa i Nauk Państwowych oraz po dwóch przedstawicieli pozostałych dwóch wydziałów<sup>15</sup>. Senat, zgodnie ze statutem, miał zarządzać „sprawami Uniwersytetu natury ogólnej”<sup>16</sup>.

Odrodzony UW przejął budynki i sprzęt pozostały po ewakuacji Cesarzowskiego UW. Kadra wykładająca wywodziła się w większości z grona warszawskich badaczy z terenu Królestwa Polskiego, a także wykładowców uczelni galicyjskich: Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Lwowskiego oraz uczonych skierowanych przez władze niemieckie<sup>17</sup>. Wśród tych ostatnich istotną rolę odgrywał powołany z inicjatywy administracji niemieckiej prof. Wilhelm Paszkowski, Niemiec polskiego pochodzenia, który był jednocześnie urzędnikiem niemieckiej Administracji Cywilnej (kierownikiem Zarządu Szkół Wyższych – Hochschulbüro) i jej faktycznym przedstawicielem na UW.

Polityka Niemiec wobec Polaków, w tym zachowanie policji podczas obchodów rocznic narodowych, zapędy germanizacyjne i ścisłe podporządkowanie UW administracji niemieckiej wywołało protesty młodzieży akademickiej, czego przejawem były niemal od samego początku działania odrodzonego UW starcia studentów z policją i żołnierzami niemieckimi oraz protesty przeciw nauczaniu języka niemieckiego i postawie niemieckich profesorów, zwłaszcza Paszkowskiego<sup>18</sup>.

Działania polskich władz UW szły w kierunku przede wszystkim uruchomienia wydziałów i zakładów Uniwersytetu, organizacji jego funkcjonowania i planów rozwoju. Już w pierwszym semestrze funkcjonowania odrodzonego UW

<sup>12</sup> Ibidem, § 29, s. 8.

<sup>13</sup> Ibidem, § 44, s. 10.

<sup>14</sup> *Uniwersytet Warszawski w latach 1915/16–1934/35. Kronika...*, s. 15.

<sup>15</sup> *Statut tymczasowy Uniwersytetu Warszawskiego i ustawy tymczasowe wydziałów...*, § 20 i 21, s. 5.

<sup>16</sup> Ibidem, § 22, s. 6.

<sup>17</sup> M.P. Deszczyński, op. cit., s. 331; P.M. Majewski, *Spoleczność akademicka 1915–1939, w: Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1945...*, s. 68–69.

<sup>18</sup> *Uniwersytet Warszawski w latach 1915/16–1934/35. Kronika...*, s. 15–16; M.P. Deszczyński, op. cit., s. 341; por. cz. II, dok. 10 i cz. IV dok. 3 niniejszego tomu.

immatrykulowanych zostało na nim 1039 studentów. Zatrudniono 36 wykładowców, 1 adiunkta, 23 asystentów i 6 lektorów<sup>19</sup>. Liczebność kadry wzrastała stopniowo, by w roku akademickim 1918/1919 osiągnąć stan następujący: 72 wykładowców, 6 adiunktów, 59 asystentów i 3 lektorów<sup>20</sup>. Liczba studentów wzrosła w omawianym okresie do 4565 w roku akademickim 1918/1919<sup>21</sup>. Stopniowo uruchamiano również nowe wydziały. Jesienią 1916 r. wprowadzony został nowy statut UW. W 1916 r. połączono Wydziały Filozoficzny i Matematyczno-Przyrodniczy, w tym samym roku usamodzielniał się Wydział Lekarski, a w maju 1917 r. powstał Wydział Teologiczny.

Rektor Brudziński i władze UW angażowały się w działalność patriotyczną, starając się zarazem chronić aktywną politycznie młodzież akademicką przed represjami ze strony władz okupacyjnych. Zorganizowano m.in. akademickie obchody święta Konstytucji 3 maja, zarówno w 1916, jak i w 1917 r.<sup>22</sup> Z inicjatywy Brudzińskiego został umieszczony w 1916 r. na bramie UW jego herb – orzeł w koronie, taki sam symbol wyryto na gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej<sup>23</sup>.

Stopniowa zmiana polityki władz niemieckich wobec zajętych ziem polskich, która znalazła swój wyraz w Akcie 5 listopada, uwidoczniła się również w stosunku do Uniwersytetu Warszawskiego<sup>24</sup>. Przejawem tego był nowy statut, wprowadzony w życie od 1 października 1916 r. Opracowany przez kuratora UW, został w istotnym stopniu zmieniony przez szefa Administracji Cywilnej<sup>25</sup>. Jak pisał Tadeusz Manteuffel: „Wszystkie propozycje, dotyczące zwiększenia kompetencji rektorskich, skrzętnie pominięto. Sprawa wyboru władz akademickich została załatwiona połowicznie, zgodzono się bowiem jedynie na obiór dziekanów, zachowując na stałe prawo nominowania rektora i prorektora dla generał-gubernatora. [...] Nowy statut ustalał kompetencje Kuratora. Miał on pośredniczyć między Szefem Zarządu Cywilnego a Uniwersytetem, zwłaszcza zaś czuwać nad ścisłym przestrzeganiem apolityczności w życiu wszechnicy. Wszelkie podania kierowane ze strony władz uniwersyteckich do Zarządu Cywilnego, winny były przechodzić przez ręce Kuratora, któremu poza tem należało komunikować w odpisach wszystkie uchwały i zarządzenia wewnętrzne władz

<sup>19</sup> P.M. Majewski, op. cit., s. 69; M.P. Deszczyński, op. cit., s. 340.

<sup>20</sup> P.M. Majewski, op. cit., s. 73.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 113.

<sup>22</sup> T.P. Rutkowski, *Józef Polikarp Brudziński (1874–1917). Budował w dniach zamętu i zwątpienia...*, Warszawa 2017, s. 132–135.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 135–136; por. cz. II, dok. 117 i cz. III, dok. 88, 91 niniejszego tomu.

<sup>24</sup> O Akcie 5 listopada i udziale w nim rektora UW J. Brudzińskiego zob. m.in. T.P. Rutkowski, op. cit., s. 150–168.

<sup>25</sup> *Uniwersytet Warszawski w latach 1915/16–1934/35. Kronika...*, s. 16.

akademickich”<sup>26</sup>. Pewnemu poluzowaniu uległy przepisy dotyczące studentów: „dopuszczenie możliwości zakładania stowarzyszeń również i o innych celach jak naukowe i samopomocowe oraz przez zniesienie dawnego zakazu zebrania studenckich poza uniwersytetem”<sup>27</sup>. Jesienią 1916 r. zezwolono na prowadzenie korespondencji między władzami UW a kuratorem także w języku polskim<sup>28</sup>.

Stopniowa, powolna liberalizacja stosunku administracji niemieckiej do społeczności UW szła w parze z pogarszaniem się sytuacji ekonomicznej i aprowizacyjnej ludności Warszawy i Królestwa, co powodowało radykalizację nastrojów, która objęła także młodzież studencką<sup>29</sup>. W trakcie manifestacji 1 i 3 maja 1917 r. doszło do gwałtownych starć z policją niemiecką, której efektem było pobicie i policzkowanie studentów oraz aresztowanie dwóch studentów – uczestników demonstracji. 5 maja aresztowano z kolei studenta Politechniki za wnoszenie „wrogich” okrzyków i próbę uwolnienia aresztowanych oraz dotkliwie pobito studenta prawa UW, Stanisława Wojciechowskiego<sup>30</sup>. 4 maja studenci Politechniki ogłosili na wiecu przeprowadzenie w dniu następnym jednodniowego strajku protestacyjnego w ramach sprzeciwu wobec działań policji. Tego samego dnia wieczorem w lokalu Bratniej Pomocy na UW przedstawiciele organizacji politycznych, samopomocowych i społecznych wszystkich warszawskich uczelni przyjęły wspólne stanowisko w sprawie zaistniałej sytuacji, w którym ostro oceniając działalność policji i władz okupacyjnych, wzywali do uwolnienia aresztowanych i ogłosili strajk studencki w dniu następnym. Zaaapelowali zarazem do władz akademickich o podjęcie „obrony godności obywateli akademickich wobec samowoli niemieckich władz okupacyjnych”<sup>31</sup>. Rezolucja została przyjęta następnego dnia na wiecach studentów poszczególnych uczelni, w tym UW. Została ona wydrukowana i rozwieszona m.in. na bramie i murach UW od strony Krakowskiego Przedmieścia.

Podjęte przez przedstawicieli studenckich próby interwencji u kuratorów uczelni, w tym Bogdana Hutten-Czapskiego, nie przyniosły rezultatów, a władze niemieckie zajęły wobec protestów twarde stanowisko. Jeszcze w sobotę 5 maja po południu rektor Brudziński został wezwany do szefa Zarządu Cywilnego Generał-Gubernatorstwa, Wolfganga von Kriesa, który zażądał wyjaśnień

<sup>26</sup> Ibidem, s. 16–17.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 17.

<sup>28</sup> Ibidem; por. cz. IV, dok. 79 niniejszego tomu (w dokumencie dopisano uwagę, że to pierwszy list kuratora UW pisany po polsku).

<sup>29</sup> *Uniwersytet Warszawski w latach 1915/16–1934/35. Kronika...*, s. 18.

<sup>30</sup> T. Katelbach, *Strajk akademicki w Warszawie 1917*, Warszawa 1938, s. 9–10.

<sup>31</sup> Cały tekst deklaracji w: W. Bułat, *Strajk studencki w Warszawie w 1917 roku*, Warszawa 1960, s. 74; również w: „Ojczyzna i Postęp. Z Dokumentów Chwili” 1917, nr 37, s. 17.

w kwestii nielegalnych wystąpień studentów oraz przekazania policji danych organizatorów wiecu i odpowiedzialnych za wywieszenie ulotek. Rektor odmówił, zgłaszając gotowość dymisji ze stanowiska. Jako powód podał niestosowne zachowanie wobec rektora urzędników Zarządu Szkół Wyższych Administracji Cywilnej, prof. Wilhelma Paszkowskiego i radcy Schauenburga<sup>32</sup>.

Brudziński oświadczył von Kriesowi, że odtąd zrywa stosunki z Zarządem Szkół Wyższych. Nie omieszkął przy tym zasugerować, że w tej sytuacji jedynym wyjściem jest oddanie szkolnictwa wyższego pod zarząd polski<sup>33</sup>. Jednocześnie postawił sprawę następnego dnia na forum Senatu Akademickiego, który zapowiedział wszczęcie postępowań wobec winnych wywieszenia ulotek strajkowych na zewnątrz Uniwersytetu (pod warunkiem rezygnacji z dochodzeń policyjnych) oraz zaprotestował przeciw brutalnemu traktowaniu studentów i ich biciu, a w geście solidarności z rektorem wyraził gotowość podania się do dymisji<sup>34</sup>.

Zgodnie z nadziejami rektora, władze niemieckie poszły na pewne ustępstwa, decydując o niewszczynaniu dochodzeń przeciw organizatorom protestów z 5 maja i pozostawiając wyciągnięcie ewentualnych konsekwencji wobec nich władzom uczelni. Jednak nie zdecydowano się na zwolnienie z aresztu trzech przebywających w nim studentów i zakończenie prowadzonego przeciw nim śledztwa, co zaowocowało dalszą radykalizacją nastrojów w środowisku studenckim. Na zwolnienie jednego z aresztowanych, Edmunda Budrewicza, zdecydowano się dopiero 10 maja, na krótko przed kolejnymi wiecami studenckimi, co nie przyniosło oczekiwanego efektu i wyciszenia nastrojów<sup>35</sup>. Kierującą akcją studencką Konferencja Ogólnoakademicka (KOA) wezwała na wiecach studenckich 10 maja do nieuczestniczenia w zajęciach i poparcia tej akcji przez senaty uczelni. Jednocześnie zapowiedziano kolejne wiece w celu informowania studentów o rozwoju sytuacji<sup>36</sup>.

Wobec ogłoszenia strajku rektor Brudziński, obawiając się negatywnych skutków dla uczelni, wydał oświadczenie, w którym starał się wytłumaczyć studentom możliwe konsekwencje prowadzenia strajku<sup>37</sup>. Podkreślił także trudną sytuację profesury, wobec groźby zamknięcia Uniwersytetu i działania w warunkach ciągłej niepewności. W tej sytuacji deklarował, że odpowiedzialność za ewentualne zawieszenie UW spada na protestującą młodzież studencką<sup>38</sup>.

<sup>32</sup> T. Katelbach, op. cit., s. 54–55; por. cz. I, dok. 45 niniejszej publikacji.

<sup>33</sup> T. Katelbach, op. cit., s. 55; por. cz. I, dok. 45 niniejszej publikacji.

<sup>34</sup> T.P. Rutkowski, op. cit., s. 180.

<sup>35</sup> W. Bułat, op. cit., s. 99.

<sup>36</sup> „Ojczyzna i Postęp. Z Dokumentów Chwili” 1917, nr 38, s. 28–29.

<sup>37</sup> T. Katelbach, op. cit., s. 24–25.

<sup>38</sup> Ibidem.

Oświadczenie rektora, sformułowane w tonie koncyliacyjnym, odwołujące się do odpowiedzialności studentów za uczelnię, nie spowodowało przerwania strajku. W związku z tym w odezwie z 16 maja Brudziński wezwał studentów do natychmiastowego przerwania strajku: „Rektor i Senat wzywa pp. Studentów do natychmiastowego powrotu do pracy w Uniwersytecie i będzie w tym kroku widział dowód zaufania ze strony młodzieży dla polskiej władzy akademickiej”<sup>39</sup>. Jednocześnie Brudziński starał się łagodzić te działania władz okupacyjnych, które prowadziły do zaostrzania nastrojów. Wezwany przez władze niemieckie do ukarania winnych naklejania komunikatów 5 maja, zgodził się na wszczęcie wewnętrznego śledztwa pod warunkiem powstrzymania się przez władze niemieckie od jakichkolwiek działań policyjnych i sądowych<sup>40</sup>.

18 maja 1917 r. odbyły się na uczelniach warszawskich, w tym na UW, kolejne wiece studenckie, na których przedstawiciele KOA przedłożyli projekt rezolucji kończącej strajk. Była ona dowodem skuteczności taktyki przyjętej przez Brudzińskiego, którego wpływowi można w znacznym stopniu przypisać zajęcie takiego stanowiska przez KOA. Propozycja zakończenia strajku spotkała się jednak ze zdecydowanym sprzeciwem zgromadzonej na wiecach 18 maja młodzieży studenckiej, która uchwaliła przedłużenie strajku<sup>41</sup>. W tej sytuacji Brudziński zdecydował się na podjęcie decyzji o zawieszeniu zajęć na UW od poniedziałku 21 maja aż do 31 maja. Jeszcze tego samego dnia, 18 maja, Senat podjął uchwałę o konieczności jak najszybszego przekazania szkolnictwa wyższego polskim organom państwowym, bez uzależniania tego od zachowania studentów<sup>42</sup>.

Pod naciskiem władz niemieckich rektor Brudziński został zmuszony do opublikowania ogłoszenia, w którym przekazywał rozporządzenie generał-gubernatora o surowych karach dla osób nawołujących do wystąpień przeciw wojsku niemieckiemu, a także wzywających do stawiania oporu władzom niemieckim i niewykonywania ich rozporządzeń.

Ostatecznie pod presją władz UW i polskich polityków 21 maja KOA zdecydowała o przerwaniu strajku. Na zwołanie 24 maja wiecu, który miał zaakceptować tę decyzję, wyraził zgodę Brudziński, mając nadzieję, że tym razem dojdzie do zakończenia strajku. W przeciwieństwie do poprzednich wiec

<sup>39</sup> W. Bułat, op. cit., s. 118; T. Katelbach, op. cit., s. 26–27.

<sup>40</sup> A. Stempin, op. cit., s. 211.

<sup>41</sup> *Uniwersytet Warszawski w latach 1915/16–1934/35. Kronika...*, s. 19; T.P. Rutkowski, op. cit., s. 183.

<sup>42</sup> *Uniwersytet Warszawski w latach 1915/16–1934/35. Kronika...*, s. 19; T. Katelbach, op. cit., s. 55; por. cz. I, dok. 45 niniejszej publikacji.



ten był zatem legalny. Wziął w nim udział rektor, próbując przekonać studentów do zakończenia strajku. Starania te zakończyły się połowicznym sukcesem. Uchwalono co prawda zawieszenie strajku, ale utrzymano akcję bojkotu niemieckich profesorów, odmowę wnoszenia opłat czesnego do niemieckich kwestur oraz nieuznawanie niemieckich kuratorów uczelni. Decyzje te wywołały wściekłość generał-gubernatora warszawskiego Hansa Hartwiga von Beselera, który 25 maja wezwał rektorów wyższych uczelni i publicznie – w obecności wielu urzędników niemieckich, w tym Bogdana Hutten-Czapskiego i Wolfganga von Kriesa – dał wyraz swojej frustracji, krytykując postawę polskiej młodzieży, której zarzucił upolitycznienie i współpracę z partiami politycznymi. W przemówieniu Beselera nie zabrakło obrony działań niemieckiej policji, a także pouczeń pod adresem rektorów. W zakończeniu stwierdził on, że po ostatnich uchwałach studenckich wstrzymał decyzję o zawieszeniu zajęć i jeśli studenci powrócą do sal wykładowych i zaprzestaną działań o charakterze politycznym, to uczelnie będą mogły dalej pracować. W przeciwnym wypadku zapowiedział zawieszenie zajęć w bieżącym semestrze i ewentualne podjęcie innych środków<sup>43</sup>.

Tuż po wystąpieniu Beselera, który nie dał swoim gościom możliwości polemiki, opuszczając salę wraz ze swoją żoną, Brudziński wraz z rektorem Politechniki, prof. Stanisławem Patschkem, udali się do kuratora uczelni Bogdana Hutten-Czapskiego, któremu przedstawili protest przeciw traktowaniu ich przez Beselera i tonowi jego wystąpienia. Brudziński odwiedził kuratora później jeszcze raz, informując, że część polskich środowisk politycznych domaga się jego usunięcia z funkcji rektora UW<sup>44</sup>.

Obie te interwencje Brudzińskiego u Hutten-Czapskiego miały na celu wpłynięcie na stanowisko generał-gubernatora i niemieckiej administracji. 25 maja rektor zreferował (wraz z obecnymi na spotkaniu z Beselerem prorektorem Józefem Wierusz-Kowalskim i sędzią Uniwersytetu prof. Ignacym Koschembahrem-Łyskowskim) treść wystąpienia Beselera i złożonego przezeń protestu na forum Senatu UW. Następnie cała trójka opuściła salę, a Senat podjął uchwałę, w której solidaryzując się z ich wystąpieniem, wyraził pełne do nich zaufanie, podkreślając, że „widzi w nich przedstawicieli Uniwersytetu, obdarzonych całkowitym i istotnym mandatem wszechnicy”<sup>45</sup>. Jednoznaczne poparcie Senatu umożliwiło Brudzińskiemu nadal występowanie w imieniu społeczności

<sup>43</sup> T.P. Rutkowski, op. cit., s. 186.

<sup>44</sup> B. Hutten-Czapski, *Sześćdziesiąt lat życia politycznego i towarzyskiego*, t. 2, Warszawa 1936, s. 424–425.

<sup>45</sup> T. Katelbach, op. cit., s. 53.

akademickiej UW i prowadzenie działań mających na celu niedopuszczenie do zamknięcia uczelni. Nie zostały one jednak zwieńczone powodzeniem. Kontynuowanie protestu studenckiego doprowadziło do podjęcia przez władze UW i PW 1 czerwca 1917 r. inicjatywy zawieszenia wykładów na obu uczelniach do połowy sierpnia, co miało wyciszyć nastroje, dać możliwość wznowienia zajęć od nowego roku akademickiego, już w sytuacji podporządkowania szkół wyższych polskiej administracji<sup>46</sup>. Władze niemieckie nie przyjęły jednak tej koncepcji, wydając 11 czerwca rozporządzenie wyznaczające ostateczny termin zapłaty czesnego na 21 czerwca.

Kilka dni wcześniej, 8 czerwca, rządy oby mocarstw centralnych przedstawiły Tymczasowej Radzie Stanu zamiar przekazania władzom polskim szkolnictwa, w tym także szkół wyższych, co zostało ogłoszone publicznie 19 czerwca. Już 12 czerwca dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Józef Mikułowski-Pomorski poinformował w odezwie o zbliżającym się przejęciu szkół wyższych przez administrację polską<sup>47</sup>.

Nie rozładowało to jednak napięcia na uczelniach. 14 czerwca odbył się wiec studencki na Uniwersytecie, który podtrzymał decyzję o bojkocie kwestury, kuratora UW i prof. Wilhelma Paszkowskiego. 16 czerwca Senat UW wydał odezwę do studentów, w której zapowiadając przejęcie szkolnictwa wyższego przez władze polskie, tłumaczył, że ze względów technicznych będzie to mogło nastąpić dopiero od pierwszego semestru kolejnego roku akademickiego. Następnie jednak Senat określił działania KOA jako nielegalne wobec władz akademickich i zarzucił przywództwu protestów nieinformowanie młodzieży o działaniach Senatu na rzecz przejęcia szkolnictwa przez stronę polską<sup>48</sup>.

W związku z kontynuacją protestu studentów i dalszym niepłaceniem przez nich czesnego władze niemieckie podjęły próbę skłonienia młodzieży do zmiany decyzji za pośrednictwem Józefa Piłsudskiego, która także nie przyniosła skutku – propozycje Piłsudskiego zostały na posiedzeniu KOA odrzucone<sup>49</sup>. Generał-gubernator Hans von Beseler zdecydował wówczas (na wniosek szefa Administracji Cywilnej) o zamknięciu uczelni z dniem 22 czerwca do czasu podjęcia dalszych decyzji. Jednocześnie jednak tego samego dnia szef Administracji Cywilnej wydał rektorowi instrukcje, w których stwierdzał, że: „Wykłady i ćwiczenia zostają zawieszane. Zakłady naukowe obu uczelni zostają dla użytku

<sup>46</sup> B. Hutten-Czapski, op. cit., s. 425.

<sup>47</sup> *Uniwersytet Warszawski w latach 1915/16–1934/35. Kronika...*, s. 20.

<sup>48</sup> T. Katelbach, op. cit., s. 79–80.

<sup>49</sup> T.P. Rutkowski, op. cit., s. 191.